



Marantz był „od zawsze” firmą, której produkty zdobywały uznanie klientów przede wszystkim jakością brzmienia. Tylko że sprzęt wielokanałowy, a szczególnie amplitunery A/V, to urządzenia, od których wymagamy nie tylko brzmienia, ale również nowoczesności, mierzonej bogactwem nowych funkcji. W tym zakresie Marantz nie był liderem, ale sojusz z Denonem przynosi owoce. Najnowszy NR1604 wydaje się spełniać wszystkie oczekiwania.

Marantz natychmiast wyróżnia się na tle konkurentów niewielką, niską obudową. Jak deklaruje firma, został zaprojektowany specjalnie dla klientów, którzy nie mają miejsca na większe urządzenia, ale w mojej opinii NR1604 spodoba się też tym, którym go nie brakuje... Projekt frontu jest dobrze znany, opiera się na lekko zaokrąglonych bocznych panelach; w miejscach łączenia z częścią centralną umieszczono dwa pokręta, które spełniają tradycyjną rolę – prawe odpowiada za regulację wzmacnienia, lewe za wybór źródeł. Do sterowania kilkoma dodatkowymi funkcjami wystarczy rząd niewielkich przycisków, kompleksowa obsługa to przecież domena zdalnego sterowania – nie tylko firmowego pilota, ale też smartfona lub tabletu.

Na froncie, oprócz gniazda słuchawkowego (oraz wejścia dla mikrofonu kalibracyjnego), znajduje się USB i HDMI dla sprzętu przenośnego. Do tego pierwszego podłączymy nośniki pamięci z plikami audio, ale także, za pomocą zwykłego przewodu, całą rodzinę produktów Apple; wejście HDMI uzupełnia z kolei gamę tego typu gniazd, ulokowanych z tyłu.

Marantz ma jedno wyjście HDMI, ale wyposażone w znakomite układy do obróbki sygnału wideo; potrafi nie tylko przełączać sygnały 4K, lecz również skalować źródła do takiej rozdzielczości. Na źródła analogowe otwierają się dwa wejścia komponent i trzy kompozyt, są także i wyjścia w tych forma-

Marantz NR1604

tach. NR1604 ma też wbudowany konwerter analogowo-cyfrowy, dzięki któremu jedynym połączeniem, jakie w większości wypadków będzie nam potrzebne, jest HDMI.

Marantz dość pobieżnie potraktował sferę cyfrowych wejść audio, pozostawiając po jednym złączu optycznym i współosiowym. Niewielka obudowa nie pozwoliła również na szaleństwa w zakresie wejść RCA, ale trzy pary powinny wystarczyć. Wyjście dla subwoofera (LFE) jest obecne w towarzystwie wyjścia z procesora dla przednich kanałów – na wypadek, gdybyśmy chcieli wzbogacić w przyszłości system o dodatkową końcówkę mocy, służącą kolumnom frontowym. Wśród gniazd analogowych jest też dedykowane wyjście dla drugiej strefy, istnieje także możliwość wykorzystania do tego celu wbudowanych w NR1604 wzmacniaczy. Decyzja o tym, w jaki sposób wykorzystać siedem końcówek mocy, należy do użytkownika.

Wielopinowe złącze M-XPoort pozwala podłączyć opcjonalny moduł Bluetooth. Jeśli jednak mamy sprzęt Apple, to można od razu skierować uwagę w stronę protokołu AirPlay, który jest jednym z najmocniejszych punktów sieciowej sfery Marantza. Po podłączeniu NR1604 do internetu zyskamy również dostęp do modułu z wirtualnymi stacjami radiowymi, przede wszystkim do niezwykle popularnego ostatnio (także i w Polsce) serwisu Spotify. Oczywiście użytkownik może sięgnąć również po muzykę ze znacznie bliższych źródeł, np. lokalnych serwerów NAS. Marantz odtwarza pliki Flac 24 bity/192 kHz oraz Alac o maksymalnej częstotliwości próbkowania 96 kHz (jest także MP3, WMA, WAV i AAC).



Dzisiaj Marantz może się już pochwalić nie tylko dobrym brzmieniem...



Dwa najważniejsze pod względem nowoczesności gniazda podręczne – HDMI i USB – zostały wtopione w przedni panel.



Wewnątrz trudno nie zauważyć „wpływu” Denona, większość kluczowych układów pochodzi z firmy Analog Devices.



Tylna ścianka o wysokości niespełna 11 cm, ale zmieściło się na niej absolutnie wszystko, co potrzebne.

Spotify natywnie i alternatywnie

Coraz popularniejszy serwis Spotify umożliwia w ramach stałej miesięcznej opłaty dostęp do gigantycznej bazy muzyki, nie tylko wybranych utworów, ale i całych płyt. Spotify nie jest jedynym tego typu serwisem, jednak zyskał uznanie użytkowników za wysoką (relatywnie, bo wciąż jest to materiał skompresowany) jakość dźwięku, bogatą bibliotekę nagrań i dopracowany interfejs aplikacji, zarówno tych dla smartfonów, tabletek, jak i komputerów. Spotify staje się elementem coraz większej liczby stacjonarnych urządzeń AV, jednak w tym teście jedynym amplitunerem, który „od ręki” udostępni ten serwis, jest właśnie Marantz. Yamaha zapowiada rychłe wprowadzenie usługi Spotify do swoich amplitunerów (poprzez aktualizację oprogramowania). Nie wiemy, jakie zamiary ma w tej kwestii Pioneer, ale jest inna opcja. Kiedy posiadamy iPhone'a, iPada czy iPod'a Touch, Spotify stoi przed nami otworem, niezależnie od przygotowania amplitunera (tylko pod warunkiem, że wspiera on AirPlay). Wystarczy bowiem skierować dźwięk w ten właśnie sposób do amplitunera, posługując się wygodną aplikacją Spotify, uruchomioną na sprzęcie przenośnym.

ODSŁUCH

Przy niemal każdej prezentacji sprzętu Marantza, Ken Ishiwata powtarza, że najważniejsza jest radość płynąca ze słuchania muzyki. Wprawdzie amplitunery wielokanałowe mają wynikającą ze swojej natury powinność odtwarzania ścieżek filmowych, jednak zwłaszcza wobec wyjątkowo popularnych obecnie funkcji strumieniowego odtwarzania plików audio HD, słowa ambasadora tejże marki wciąż pozostają aktualne. Dla wszystkich, którzy w związku z tym oczekiwali po NR1604 miłego, ciepłego, „muzycznego” dźwięku, mam jednak informacje otrzęwiające. Marantz gra w sposób bardzo bezpośredni, i żywy. Nie eksploduje barwą, nawet nie dopieszcza dźwięków, a jedynie (i aż) robi swoje, jako nieco beznamiętny, choć przede wszystkim przeźroczysty, neutralny element toru. Marantz nie boi się wkraczać z rozmachem w zakres wysokotonowy; gdzie jest bezkompromisowy, otwarty, mocny. Bywa metaliczny, ale nie sztuczny. Muzyka podana jest z rozmachem i o takie emocje tutaj właśnie chodzi; tym razem nie o nostalgię i przytulność. Uwaga – mimo rozjaśnienia, nie odebrałem tego brzmienia jako agresywne, a raczej jako świeże i radosne. W kinie domowym zdarzają się „męskie”, twarde uderzenia, a także ostrzejsze cięcia; w zakresie średniotonowym naturalność nie oznacza miękkiej plastyczności, Marantz nie ukrywa obecnych w materiale źródłowym chropowatości. Jest zróżnicowany i przejrzysty, nie bierze na siebie roli „poprawiacza”, nie wygładza i nie gasi pożarów. Bas potrafi zejść nisko, ale ostrożnie, nie wprowadza tam potęgi, za to w wyższym podzakresie potrafi „przytupnąć”, dba o dobre tempo i wyraźne kontury. Brzmienie jest dzięki temu szybkie i sprężyste, tworząc z energiczną górą spójną całość.

R
E
K
L
A
M
A



NR1604

CENA: 3000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.marantz.pl

WYKONANIE

Elegancki, małym ciałem, z zaawansowaną sekcją cyfrową i z końcówkami mocy na elementach dyskretnych (a nie w klasie D).

FUNKCJONALNOŚĆ

Siedem końcówek mocy, dekodery HD, autokalibracja; moduł sieciowy z AirPlay, obsługa Spotify i odtwarzaczem strumieniowym; odczytuje pliki Flac (24/192) i Alac (24/96). Skaler 4K, konwerter formatów wizyjnych. Aplikacja sterująca dla iUrządzeń i konkurencji.

PARAMETRY

Relatywnie niewielka moc każdego ze wzmacniaczy oddzielnie, ale w trybie wielokanałowym trzyma się dzielnie dzięki solidnemu zasilaczowi (2 x 75 W, 5 x 46 W). Umiarkowane szумы i zniekształcenia.

BRZMIENIE

Bardzo żywe, mocne i bezpośrednie, z wyrazistą górą i bliskim środkiem, bez owijania w bawełnę.

Laboratorium Marantz NR1604

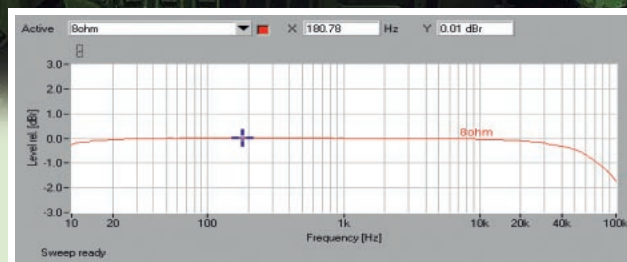
Marantz nie obiecuje bardzo wysokiej mocy. Rzeczywiście, na tle konkurentów moc każdej z końcówek nie imponuje, wynosi „zaledwie” 79 W, jednak nie stanowią one wyzwania dla zasilacza. W związku z tym przy dwóch kanałach sterowanych jednocześnie mamy 2 x 75 W, a przy pięciu – 5 x 46 W, zawsze przy 8 omach.

Marantz ma wyjątkowo wysoką czułość; 0,15 V wystarczy do pełnegoysterowania, oczywiście nie ma to w czasach sygnałów cyfrowych dużego znaczenia. Całkiem niski (jak na amplituner wielokanałowy) jest z kolei poziom szumów (-85 dB), a mimo niewysokiej mocy dynamika sięga 103 dB.

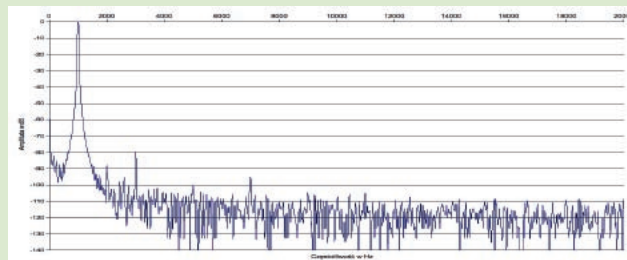
Pasma przenoszenia (rys.1) Marantza jest bardzo dobre, przy 10 Hz spadek wynosi -0,2 dB, a przy 100 kHz -1,8 dB.

Do poziomu -80 dB zbliża się trzecia harmoniczna na rys. 2., druga leży przy -88 dB, a kolejna, siódma, już przy bardzo niskich -95 dB.

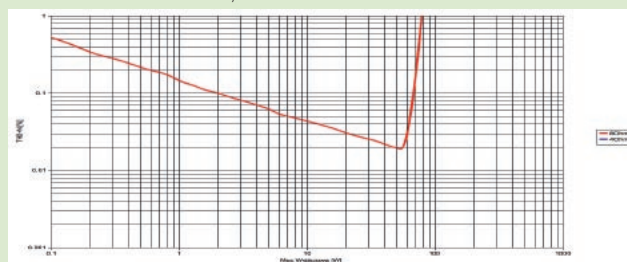
Przedział mocy wyjściowej przy THD+N niższym od 0,1 % zawiera się od 2 W do 67 W (rys. 3).



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]					
8	79	75	59	54	46
4	-	-	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,15
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]					85
Dynamika [dB]					103
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					49

Końcówki mocy	7
Dekodery	DD-True HD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DPL II, DTS Neo:6
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	4K
Wejścia wideo	7 x HDMI, 3 x kompozyt, 2 x komponent
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x kompozyt, 1 x komponent
Wej./wyj. analogowe audio	4 x RCA / -
Wej. podręczne	USB, HDMI
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	1 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	nie
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	2.0
Wej. cyfrowe	1 x opt, 1 x coax
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	USB, AirPlay
Obsługa II strefy	RCA, wyj. głośnikowe
Komunikacja	LAN

W niewielkiej obudowie Marantza nie ma za dużo miejsca, co widać po wycięciach płytek drukowanych okalających transformator sieciowy. Radiator dla końcówek mocy ma już typową formę, zajmuje całą szerokość obudowy i jest umieszczony za przednią ścianką. W porównaniu z innymi amplitunerami radiator jest niski, zmniejszenie powierzchni chłodzącej nie jest jednak problemem, odpowiada wymaganiom końcówek. W module cyfrowym widać rozwiązania, z których bardzo chętnie korzysta Denon, przede wszystkim układy Analog Devices, tak w sekcji audio (dekodery rodziny Sharc), jak i wideo. W tej ostatniej najważniejszy jest procesor ADV8003, skalujący sygnały do rozdzielczości 4K.

